

Sygn. akt IV K 427/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Magdalena Baran

Protokolant: Aleksy Beška, Patrycja Mrowiec

Prokurator: Ewa Sitarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21.12.2016 r., 25.01.2017 r., 10.04.2017 r., 20.07.2017 r.,

sprawy z oskarżenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa - Ochota

przeciwko **P. R., s. L. i M.**, ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że: w okresie od 01.01.2001 r. do 10.10.2013 r. w W. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki orzeczonego wyrokiem sądu z dnia 07.12.1999 roku o sygn. akt I C 686/99 poprzez nielożenie na utrzymanie K. R. (1) i M. R., przez co naraził uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych **tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.**

o r z e k a :

I. Oskarżonego **P. R.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 504 (pięćset cztery) złote powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 427/15

UZASADNIENIE

P. R. został oskarżony o to, że w okresie od 01 stycznia 2001 r. do 10 października 2013 r. w W. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki orzeczonego wyrokiem sądu z dnia 07.12.1999 roku o sygn. akt I C 686/99 poprzez nielożenie na utrzymanie K. R. (1) i M. R., przez co naraził uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił, co następuje:

P. R. pozostawał w związku małżeńskim z K. R. (2) do 7 grudnia 1999 r., z którego to związku posiada dwoje dzieci: K. R. (1) urodzoną (...) i M. R. urodzonego (...) Wyrokiem z dnia 7 grudnia 1999 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie pod sygn. I C 686/99 zasądził alimenty od pozwanego P. R. na rzecz jego dzieci w kwocie łącznie 900 zł miesięcznie płatnych do rąk matki dzieci K. R. (2) do dnia między 1 a 10 dniem każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, obniżając w ten sposób warunki ugody zawartej w dniu 7 października 1998 r. przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w sprawie XII RC 362/98.

Wyrokiem zaocznym z dnia 2 czerwca 2006 r. w sprawie IV K 876/06 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy uznał P. R. za winnego tego, że w okresie od 14 września 2001 r. do 20 października 2003 r. w W. uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku opieki nad małoletnimi dziećmi K. i M. R. nie łożąc na ich utrzymanie i przez to naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. czynu z art. 209 § 1 k.k. i skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, zobowiązując do bieżącego łożenia na utrzymanie dzieci i oddając pod dozór kuratora. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 30 czerwca 2006 r.

W zakresie okresu czynu między 14 września 2001 r. a 20 października 2003 r., którego dotyczył wyrok skazujący w sprawie IV K 876/06 zachodzi powaga rzeczy osądzonej w odniesieniu do zarzutu postawionego P. R. w tej sprawie. Okres przed 14 września 2001 r., a objęty zarzutem w niniejszym postępowaniu, tj. od 1 stycznia 2001 r. należy uznać za odrębny, z uwagi na przerwanie ciągłości czynu wyrokiem skazującym z dnia 2 czerwca 2006 r. w sprawie IV K 876/06.

Na skutek wniosku K. R. (2) wszczęta została przymusowa egzekucja świadczeń alimentacyjnych przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie, która okazała się bezskuteczna. Między 21 października 2003 r. a 9 lutego 2006 r. P. R. nie płacił alimentów do rąk komornika (zaświadczenie dla Sądu z dnia 2 marca 2004 r. i dla K. R. (2) z dnia 22 kwietnia 2004 r. - k. 240). Egzekucja była bezskuteczna, dłużnik nie pracował. Po uzyskaniu informacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na temat aktualnego miejsca pracy P. R., komornik z dniem 6 stycznia 2006 r. dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę w części dopuszczalnej przepisami prawa. W okresie od października 2005 r. oskarżony był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w W.; do końca 2005 r. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 849 zł brutto, a od 1 stycznia 2006 r. było to 899,10 zł brutto miesięcznie (k. 259-262). Komornik dokonywał potrąceń z wynagrodzenia od lutego 2006 r. do 9 stycznia 2007 r. po 397,35 zł miesięcznie, od 9 lutego 2007 r. do 8 lutego 2008 r. kwoty od 413,99 zł do 473,20 zł, od 10 marca 2008 r. do 9 stycznia 2009 r. po 516,90 zł (k.291). Do protokołu sporządzonego przez komornika w dniu 21 stycznia 2008 r. P. R. oświadczył, że nie ma stałego miejsca zamieszkania, utrzymuje się z pracy w(...), nie posiada żadnego majątku, w tym ruchomości o wartości handlowej, nie prowadzi rachunków bankowych, nie jest właścicielem nieruchomości (k. 283). Z dniem 31 maja 2009 r. P. R. rozwiązał umowę o pracę w firmę (...) (k. 295). Następnie podjął zatrudnienie w firmie (...) na pół etatu za wynagrodzeniem 600 zł netto płatne gotówką, od dnia 1 listopada 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r. (k.303). Zajęte wynagrodzenie w kwocie 360 zł miesięcznie i ostatnie w kwocie 415 zł za ten okres zostało przekazane na konto komornika. Z dniem 30 kwietnia 2010 r. została rozwiązana z P. R. umowa o pracę w spółce (...). Pismem z dnia 27 października 2010 r. Ósrodek (...) sp. z o.o. (...) poinformował komornika o tym, że P. R. został zatrudniony w tej firmie od dnia 25 października 2010 r. na pełen etat z wynagrodzeniem netto 5292,29 zł. Z dniem 24 stycznia 2011 r. umowa o pracę została rozwiązana.

Do protokołu w postępowaniu egzekucyjnym z dnia 30 czerwca 2011 r. K. R. (2) złożyła wniosek o umorzenie egzekucji co do alimentów bieżących na rzecz K. R. (1) od 1 lipca 2011 r., podtrzymując wniosek o egzekucję co do alimentów zaległych (k. 326). Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne w tym zakresie postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r. (k. 327). Do protokołu z dnia 8 marca 2012 r. P. R. złożył oświadczenie o tym, że nie posiada stałego zameldowania, nie posiada majątku, utrzymuje się z prac dorywczych (k. 334).

Z zaświadczenia komornika z dnia 15 listopada 2013 r. (k. 347) wynika, że regularnie w każdym miesiącu ściągał alimenty w kwocie około połowy alimentów na oboje dzieci - w okresie od lutego 2006 r. do czerwca 2009 r. włącznie, następnie przerwa do grudnia 2009 r. (P. R. w tym czasie nigdzie nie pracował), potem przez sześć miesięcy 2010 r. wpłynęły kwoty poniżej 400 zł, ale w każdym miesiącu. Wreszcie w dniach 3 grudnia 2010 r., 31 grudnia 2010 r. i 26 stycznia 2011 r. na konto komornika wpłynęły odpowiednio kwoty: 3175,37 zł, 3175,37 zł i 2690, 19 zł z czego komornik przekazał wierzycielce: 2927,84 zł, 2938,31 zł i 2489,06 zł. Komornik w tym zaświadczeniu wskazał nadto, że egzekucja w niniejszej sprawie jest aktualnie całkowicie bezskuteczna, dłużnik nie podejmuje zatrudnienia, nie odnaleziono ruchomości, rachunków bankowych, wierzytelności oraz nieruchomości należących do dłużnika. Po dniu 26 stycznia 2011 r. na konto komornika nie wpłynęły już żadne kwoty tytułem alimentów od P. R..

P. R. urodził się (...) Obecnie nie ma stałego miejsca zamieszkania, jest bezrobotny, utrzymuje się z pomocy społecznej, ma zasiłek około 300 zł miesięcznie, nie posiada majątku, pomagają mu w utrzymaniu znajomi, ma wykształcenie średnie ogólne, bez zawodu; leczy się na nadciśnienie tętnicze, ma kłopoty z oczami, zgłasza stany depresyjne. Nie leczył się psychiatrycznie, nie był karany. Posiada dwoje dorosłych dzieci, z którymi nie utrzymuje kontaktu.

Oskarżony złożył wyjaśnienia na rozprawie przed Sądem. Powiedział, że od 2001 do 2013 roku, nie uchylał się od spłaty obowiązku alimentacyjnego, tylko wpłacał takie kwoty, na jakie było go stać. Za każdym razem gdy miał umowę o pracę i uzyskiwał jakieś dochody, to za pośrednictwem komornika były regulowane wpłaty. Płacił przez cały ten okres od 2001 do 2013 jak mógł, nieregularnie, albo ściągał komornik. Przez cały czas utrzymywał kontakt z komornikiem. Z żoną i dziećmi nie było kontaktu. Stwierdził, że żona równolegle dostawała pieniądze z funduszu i od niego. Później zaczął mieć problemy z pracą i były takie okresy, że po parę miesięcy nie płacił i płacił fundusz. Podał, że w świadectwie pracy ma taką klauzulę, że jest zobowiązany tytułem alimentów, to za każdym razem mu to potrącano, tak było w 2001-2005. W późniejszym okresie od 2004-2005 były tylko potrącanie przez komornika. Sam nie płacił do rąk żony. W ostatnich latach, kiedy dowiedział się, że przeciwko niemu jest prowadzone postępowanie, to w ramach swoich możliwości, co mógł, to płacił. Było tak, że przez pół roku miał 7 tys. zł wynagrodzenia i połowa była potrącana na rzecz byłej żony. Sam musiał walczyć o przetrwanie bez środków do życia. Stwierdził, że według niego dzieci chcą pieniędzy, bo im się należą. Są wykształceni, zdrowi. Była żona nie jest na nic chora. Podał, że była żona odkupiła mieszkanie, które on wcześniej sprzedał. Co, według niego świadczy, że miała środki na życie. Jak podał, była żona miała wokół siebie ludzi, którzy ją wspierali, czyli jej rodziców. Oni zmusili oskarżonego do sprzedaży mieszkania przemocą. Od 2001 roku nie ma z dziećmi kontaktu. K. R. (2) mu zapowiedziała, że nie dopuści do kontaktu z dziećmi. Potem była sytuacja, że jej konkubent próbował do niego strzelać. Te kontakty się urwały całkowicie. Oni nie odbierali telefonu. W momencie rozvodu córka miała 9 lat a syn 3 albo 4 lata. Potem ani on nie dążył do tego kontaktu, ani z tamtej strony nie było żadnej próby nawiązania kontaktu. Była żona złożyła wnioski o pozbawienie go praw rodzicielskich. Podniósł, że jedyną formą wymiany informacji była ta za pośrednictwem komornika. Miał sprawę o niealimentację i był wyrok skazujący, ten wyrok się zatarł. Czas próby się skończył. Wskazał, że kiedy mógł to płacił, lub je potrącano. Z jego strony nie ma uporczywości, czyli, żeby celowo nie płacił przed długi czas, ciągle. Kiedy mógł to płacił. Jak nie miał pracy to nie miał skąd wziąć 900 zł. K. R. (2) sama pracowała, miała partnera. Jego zdaniem ich potrzeby życiowe były zaspokojone.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: k. 225-380 akt komorniczych Kmp 80/00, k. 208 opinii sądowo – psychiatrycznej, k. 146 karty karnej, k. 383-386 wyjaśnień oskarżonego P. R..

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie dają się wyodrębnić cztery okresy, na który należy podzielić zakres czasowy zarzutu niealimentacji postawionego oskarżonemu:

- a) przed okresem przyjętym w wyroku tut. Sądu z dnia 2 czerwca 2006 r. tj. od 1 stycznia 2001 r. a przed 14 września 2001 r.
- b) między 14 września 2001 r. a 20 października 2003 r. (okres objęty wyrokiem skazującym)
- c) od 21 października 2003 r. a do 9 lutego 2006 r. (okres braku wpłat alimentów do komornika)
- d) od 9 lutego 2006 r. do chwili obecnej.

W odniesieniu do okresu wskazanego w punkcie b), to zdaniem Sądu okres ten nie podlega żadnym ustaleniom w zakresie obecnego postępowania, gdyż fakt niealimentacji oraz wina oskarżonego zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym w sprawie IV K 876/06. Okres ten podlega wyłączeniu z okresu zarzutu objętego obecnym postępowaniem karnym, ale jednocześnie powoduje przerwanie ciągłości czynu w kształcie zaproponowanym przez prokuratora w akcie oskarżenia. Z tego względu okres między 1 stycznia 2001 r. a 14 września 2001 r. stanowi obecnie odrębny czyn, podlegający osobnej ocenie prawnej. Najpierw konieczna jest ocena tak określonego czynu

pod kątem formalnoprawnym, w szczególności wymagało zbadania czy ściganie tego czynu nie uległo przedawnieniu. Postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie zostało wszczęte w dniu 4 listopada 2013 r., a więc po upływie 5 lat o którym to okresie mowa w art. 101 § 1 pkt 4 k.k., podczas którego to okresu nie wszczęto postępowania o ten czyn. Doszło więc do przedawnienia ścigania tego czynu, bo okres ten nie został wydłużony zgodnie z art. 102 k.k.

Nie odnosząc się jeszcze do okresu między 21 października 2003 r. a 9 lutego 2006 r., należy wskazać, że od 9 lutego 2006 r., zdaniem Sądu, oskarżony wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego w takim zakresie, w jakim było go na to stać. Należy przede wszystkim podkreślić, że stwierdzenie zaistnienia przestępstwa określonego w art. 209 § 1 k.k. nie wynika wprost, i tylko, z ustalenia, że osoba zobowiązana nie płaci alimentów w wysokości określonej w stosownym orzeczeniu sądu rodzinnego. Zdaniem Sądu nie można mówić o uchyleniu się od ich płacenia w sytuacji, gdy osoba zobowiązana płaci je w części. Nie można uchylać się połowicznie, inaczej częściowo wykazywać złą wolę, zaniechać płacenia, a częściowo jednak wywiązywać się z obowiązku alimentacyjnego. Uchylenie się to zaniechanie płacenia, nieczynienie tego, całkowity brak wpłat po stronie osoby zobowiązanej. Dowody w postaci dokumentacji komorniczej, opisanej na wstępie, a zwłaszcza wyliczenia (zaświadczenia), które sporządził komornik, dotyczącego wpłat na rzecz wierzycielki K. R. (2), nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że skazany częściowo płacił alimenty na dzieci. Płacił w mniejszej, niż była określona przez sąd, wysokości, ale czynił to regularnie. Nie ma oczywiście znaczenia formalnego, że wpłaty alimentów następowały za pośrednictwem komornika, bo istotny jest skutek w postaci uzyskiwania świadczenia finansowego przez osobę uprawnioną. Jedynym wyjątkiem, na przestrzeni czasu od 9 lutego 2006 r. do 26 stycznia 2011 r. był okres od czerwca 2009 r. do grudnia 2009 r. Jednakże w tym czasie oskarżony nie pracował, nie otrzymywał żadnych dochodów i zdaniem Sądu nie miał żadnej możliwości, by wówczas dokonywać wpłat na rzecz dzieci. Nie miał wtedy źródeł własnego utrzymania. Należy również zauważyć, że był to stosunkowo krótki okres, gdy skazany nie pracował, w każdym innym czasie, gdy miał stałą pracę, alimenty były odprowadzane regularnie.

W odniesieniu do dowodów zawartych w aktach komorniczych, zeznania świadków K. R. (2), K. R. (1) i M. R. w tej części, w jakiej zaprzeczają by oskarżony płacił alimenty, nie są wiarygodne. Oceniając twierdzenia dzieci oskarżonego, Sąd nie uważa, by ich wypowiedzi były podyktowane złą wolą, celowym zatajaniem prawdy, a jedynie brakiem rzeczywistej wiedzy na ten temat, bo w istocie alimenty wpływały do rąk ich matki, K. R. (2). Z całą pewnością nie miały one wiedzy na temat rzeczywistego stanu rzeczy i wysokości wpłat dokonywanych przez ojca. Świadek K. R. (2) natomiast zasłaniała się brakiem pamięci w odniesieniu do przedstawionych jej dokumentów potwierdzających wpłaty na jej rzecz. Zdaniem Sądu jednak oskarżony płacił alimenty w takim zakresie, w jakim pozwalała mu na to jego aktualna sytuacja finansowa i wysokość zarobków. Co wymaga podkreślenia, K. R. (2), jak twierdzi, nie zauważyła 3 wysokich wpłat, bo takimi są obiektywnie kwoty przekraczające przecież 2500 złotych, co może jedynie świadczyć o tym, że jej sytuacja materialna była dobra. Z zeznań jej i dzieci jawi się obraz rodziny funkcjonującej na przeciętnym, ale nigdy nie fatalnym, poziomie materialnym. Wskazuje na to w szczególności M. R., który podał, że nigdy nie brakowało w ich domu na ubranie czy jedzenie. Zdaniem Sądu, z zeznań przesłuchanych świadków nie wynika w żaden sposób, by w omawianym obecnie okresie zostały one narażone na brak zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Podstawowe, to w ocenie Sądu takie, które są minimalne do tego, by dziecko mogło rozwijać się i realizować swoje potrzeby zgodnie z wiekiem. Potrzeby te to wyżywienie, odzież, wyposażenie konieczne do szkoły, leki jeśli są niezbędne, rozrywki w minimalnym zakresie. Wszystko czego dziecko ponad to oczekuje, lub oczekuje dla niego jeden z rodziców, jest w ocenie Sądu zakresem przekraczającym podstawowe potrzeby życiowe. Z zeznań uprawnionych do alimentacji wynika, że brakowało im jedynie na dodatkowe sprawy („spotkania towarzyskie, na spotkania z dziewczyną” – w przypadku syna, wyjazdy taneczne – w przypadku córki). Podkreślenia wymaga nadto, że ocena czy niezaspokojone, w wyniku udowodnionego zawinionego zaniechania oskarżonego, zostały podstawowe potrzeby życiowe, pozostaje domeną sądu karnego, i kryteria tu muszą być obiektywne, nie zaś wynikające z subiektywnych potrzeb osób uprawnionych do alimentacji, a tym bardziej oczekiwań jednego z rodziców. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że nawet podczas krótkiego okresu, gdy oskarżony nie pracował, nie doszło do popełnienia przez niego zarzucanego mu przestępstwa. Nadto w utrzymaniu K. R. (2) wraz z dziećmi pomagał jej konkubent Z. M. (zeznania k. 34). Zeznania te nie budzą wątpliwości Sądu i polegają na prawdzie, nie zaprzeczyła temu K. R. (2).

W odniesieniu do okresu od 26 stycznia 2011 r. do chwili obecnej to należy zauważyć, że tak córka, jak i syn zeznali, że pracowali od czasów gimnazjum, zarabiając na swoje własne, dodatkowe potrzeby. Żadne z nich nie twierdziło, by rozpoczęli zarobkowanie po to, by zarobić na własne życiowe potrzeby, ubranie lub jedzenie. Należy przypomnieć, że K. R. (1) urodziła się (...), w 2011 roku ukończyła 21 lat, a 30 czerwca 2011 r. jej matka złożyła wniosek o umorzenie egzekucji alimentów na rzecz córki. M. R. urodził się (...) i w 2011 r. miał 15 lat, lecz już w okresie gimnazjum (więc w tym wieku) zaczął pracować, a potem nie kontynuował nauki.

Mając to wszystko na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że z jednej strony nie potwierdziło się, by skazany uchylał się, by nie płacił alimentów wcale, a z drugiej strony by na skutek zachowania oskarżonego (przez cały okres objęty zarzutem) doszło do narażenia pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są całkowicie wiarygodne i na nich, oraz na dokumentacji z akt komorniczych, w całości Sąd oparł się ustalając stan faktyczny w sprawie. Akta egzekucyjne, jako sporządzone urzędowo i nie podważone innymi dowodami, Sąd uznał za wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Czynu określonego w art. 209 § 1 k.k. dopuszcza się tylko ten, kto mógłby wykonać ciężący na nim obowiązek, ale nie czyni tego mimo realnych możliwości. Wielokrotnie w tym przedmiocie wypowiadał się Sąd Najwyższy, który m.in. w uchwale pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 roku podniósł, że „sam fakt nie wykonania określonego obowiązku nie jest równoznaczny z uchylaniem się od niego, w pojęciu bowiem uchylania się zawarty jest negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do nałożonego na nią obowiązku, sprawiający, że nie dopełnia ona tego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania” (VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86). W pojęciu „uchyla się” zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona nałożonego na nią obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. W tej sprawie Sąd nie wykazał, by oskarżony uchylał się od tego obowiązku, przeciwnie płacił on zawsze w takim zakresie, w jakim miał taką możliwość i pozwalały mu na to zarobki. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że sam fakt zaniechania wykonywania obowiązku nie jest równoznaczny z uchylaniem się od niego. Decydując o penalizacji niealimentacji należy ustalić przyczyny niewywiązywania się z jego wypełnienia. W pojęciu „uchyla się” zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że sprawca niedopełnia obowiązku, mimo, że ma obiektywna możliwość jego wypełnienia. Sprawca obowiązku nie wypełnia, ponieważ go wypełnić nie chce. „Uporczywe uchylanie” wskazuje tak na powtarzalność zachowania, jak i na złą wolę sprawcy. O wypełnieniu znamion czynu z art. 209 § 1 k.k. można powiedzieć, gdy mamy do czynienia z długotrwałym postępowaniem o cechach uporczywości, nieustępliwości, gdy sprawca mając ku temu realne i faktyczne możliwości nie płaci i czyni to celowo. To P. R. w niniejszej sprawie nie zostało udowodnione.

Wracając nadto do okresu od 21 października 2003 r. a 9 lutego 2006 r. to należy wskazać, że z uwagi na stanowisko Sądu dotyczące okresu następującego po dacie 9 lutego 2006 r. oraz późniejszego, czyli uznanie, że oskarżony nie wypełnił swym zachowaniem znamion czynu zabronionego określonego w art. 209 § 1 k.k., należy stwierdzić, że wymieniony okres powinien stanowić odrębny zarzut. Jednakże podlega on temu samemu rygorowi, co wcześniej opisany okres zarzutu, tj. przyjęciu, że ustała karalność tak ukształtowanego, pod względem czasowym, zakresu zarzutu. Postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie zostało wszczęte w dniu 4 listopada 2013 r., czyli po upływie 5 lat, o którym to okresie mowa w art. 101 § 1 pkt 4 k.k., podczas którego nie wszczęto postępowania o ten czyn. Doszło więc do przedawnienia ścigania tego czynu, bo okres ten nie został wydłużony zgodnie z art. 102 k.k.

Reasumując, w ocenie Sądu, w odniesieniu do zarzutu z art. 209 § 1 k.k. P. R. nie wypełnił znamion tego czynu, nie uchylał się od płacenia alimentów na rzecz K. i M. R., a zaspokojenie ich podstawowych potrzeb życiowych nie zostało narażone. Sąd, z uwagi na formalną niemożność rozdzielenia wyrokami okresów, co do których doszło do przedawnienia karalności, uniewinnił P. R. w całości od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 504 (złote powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, przy uwzględnieniu

terminów rozprawy w sprawie. Nadto na podstawie art. 632 pkt 2 kpk uznał, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.